Sygn. ***II K 793/13***

UZASADNIENIE

K. M. 31 latni kawaler zamieszkuje we wsi J. wraz z rodzicami i młodszym bratem. Jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni ponad 15 ha, którego uprawą zajmuje się zasadniczo jego ojciec.

W dniu 27 lipca 2012r. K. M. spożywał alkohol. Tuż przed godziną 21.00 jechał bez kasku należącym do niego motocyklem marki H. o nr rej. (...) drogą prowadzącą w kierunku miejscowości T.. W tym samym czasie z parkingu przy cmentarzu w miejscowości M. ruszał kierując ciągnikiem marki U. (...) o nr rej. (...) Ł. S.. Na ciągniętej przez ten pojazd przyczepie siedzieli A. O. oraz J. K.. Prowadzony przez mężczyznę traktor dojechał do krawędzi jezdni, a następnie rozpoczął manewr włączania się do ruchu skręcając z pobocza w prawą stronę. W momencie gdy lewe, przednie koło ciągnika znajdowało się już na jezdni uderzył w nie, jadący w tym samym kierunku tą drogą z prędkością około 85 km/h motocykl marki H. którym poruszał się K. M.. Na skutek uderzenia motocyklista spadł z pojazdu a jego siła spowodowała, iż znalazł się na lewym poboczu jezdni. K. M. z poważnymi obrażeniami ciała został przetransportowany niezwłocznie do oddziału ratunkowego (...) w B., gdzie udzielono mu pomocy medycznej, jak również została mu pobrana do badań krew.

Kierujący ciągnikiem był w chwili zdarzenia trzeźwy, zaś kierowca motocykla K. M. znajdował się w stanie nietrzeźwości gdzie stężenie alkoholu w jego krwi wynosiło 1,71 ‰. W toku podjętych czynności zatrzymano jego prawo jazdy kategorii A i B.

Powyższy stan faktyczny ustalono przede wszystkim na podstawie: wyjaśnień oskarżonego K. M. (k.68-68v,115v-116), częściowo zeznań świadków A. B. (k.21-22), J. K. (k.25-26), A. O. (k.27-28), Ł. S. (k.29-30), notatki urzędowej (k. 3), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 4), protokół oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 5-6), protokołu oględzin pojazdu (k. 7-9, 10-11, 12-13), protokół pobierania krwi (k. 19), sprawozdanie z przeprowadzonych badań krwi (k. 20), opinii biegłego z zakresu wypadków drogowych (k. (42-48), kserokopii prawa jazdy (k. 70), kserokopii dokumentacji medycznej (k. 72-80).

Oskarżony ***K. M.*** słuchany w toku dochodzenia jednoznacznie przyznał się do popełnienia zarzuconego czynu (k.68-68v). Wyjaśnił, iż w dniu 27 lipca 2012r. uczestniczył w wypadku drogowym w miejscowości M. kierując swoim motocyklem marki H. o nr rej. (...). Jechał w kierunku T., gdy nagle spod kościoła w M. na środek drogi wyjechał ciągnik rolniczy. Nie był w stanie wyhamować i uderzył w ten pojazd. Oskarżony podał, iż postępowanie karne w sprawie tego wypadku przeciwko kierowcy ciągnika Ł. S. zostało już prawomocnie zakończone i został on uznany za winnego oraz skazany. K. M. stwierdził, iż przed kierowaniem tego dnia spożywał jakiś alkohol, jednak nie pamiętał jakiego rodzaju i ile, kiedy dokładnie to miało miejsce i z kim. Podkreślał, iż w wyniku wypadku doznał szereg poważnych obrażeń, które opisywał. Oskarżony stwierdził, iż wie, że źle zrobił dopuszczając się tego czynu i bardzo tego zachowania żałuje. Wnosił jednocześnie o pozostawienie mu uprawnień do kierowania pojazdami kategorii B co umożliwi mu dojazd na zabiegi lecznicze.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle przedstawionego do oceny Sądowi dowodów wina oskarżonego i okoliczności popełnienia przez niego zarzuconego czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Niniejsza sprawa nie nastręczała żadnych problemów natury dowodowej. Kierowca motocykla K. M. poruszający się w dniu 27 lipca 2012r. drogą publiczną uczestniczył w wypadku drogowym w wyniku którego doznał poważnych obrażeń ciała. Po przewiezieniu niezwłocznie do szpitala został poddany badaniu krwi, które wykazało, iż w czasie jazdy był nietrzeźwy. Winę oskarżonego w zakresie czynu kwalifikowanego z art. 178a § 1 kk potwierdzały wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody.

W szczególności były to wyjaśnienia oskarżonego, które Sąd uznał za szczere i prawdziwe. Także pozostałe dowody osobowe zostały uznane za jednoznacznie wiarygodne w zakresie opisującym fakt uczestnictwa K. M. w przedmiotowym wypadku oraz kierowania przez niego tego dnia motocyklem na drodze publicznej. Były to przede wszystkim w tym właśnie zakresie zeznania naocznych świadków wypadku w osobach A. B. (k.21-22), J. K. (k.25-26), A. O. (k.27-28) oraz Ł. S. (k.29-30) ujawnione w toku rozprawy głównej (k.117).

Zaznaczyć należy, iż jedynie w części w której świadkowie J. K., A. O. oraz Ł. S. zaprzeczali, by koła ciągnika w chwili zderzenia znajdowały się już na jezdni, relacje, zwłaszcza w świetle jednoznacznej, spójnej, jasnej i w pełni fachowej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (k.42-48) nie zasługiwały na danie im wiary.

Zeznania pozostałych świadków w osobach S. S. (k.14-16), A. S. (k.17-18), A. K. (1) (k.23-14), A. K. (2) (k.31-32), K. T. (k.33-34), A. K. (3) (k.35-36), A. M. (k.39-40) oraz J. M. (k.37v-38,116v) nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia zachowania oskarżonego zważywszy, iż w/w nie byli naocznymi świadkami zdarzenia jakie miało miejsce w M. w dniu 27 lipca 2012r. .

Na winę oskarżonego jasno wskazywały pozostałe dowody zebrane w sprawie. Przykładowo z notatki urzędowej (z k.3) wynikają jednoznacznie okoliczności, miejsce i czas zdarzenia, przebieg i kolejność dokonywanych wówczas czynności. Stan nietrzeźwości K. M. wynika zaś wprost z protokołu pobrania krwi i sprawozdania z jej badań (k.19,20). Ich prawidłowość nie była kwestionowana i jest oczywista.

Sad uznał, posiłkując się badaniem stanu trzeźwości oskarżonego w dniu zdarzenia, iż zawartość alkoholu w jego organizmie bezsprzecznie znacznie przekraczała dopuszczalny próg ustawowy 0,5 promila zawartości alkoholu we krwi określony w art. 115 § 16 pkt 1 kk. Stąd też nie było żadnych wątpliwości, że oskarżonemu należy przypisać winę w popełnieniu zarzuconego mu czynu. Oczywistym było, że swoim umyślnym (w zamiarze bezpośrednim) zachowaniem wprost zrealizował dyspozycję art. 178a § 1 kodeksu karnego, kierując pojazdem mechanicznym – motocyklem – po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości. Oczywistym także jest, że oskarżony wiedział, że musi znajdować się w stanie nietrzeźwości – o czym najdobitniej świadczy stopień alkoholizacji odzwierciedlony w wynikach badania na zawartość alkoholu, jak także treść jego własnych wyjaśnień.

Z uwagi na zaistniałe w toku postępowania wątpliwości co do poczytalności oskarżonego wskutek doznanych w wyniku wypadku obrażeń głowy (dokumentacja lekarska k.72-80), przeprowadzono w sprawie dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii.

Biegli psychiatrzy w wydanej w dniu 3 października 2013r. opinii (k.88-94) nie stwierdzili u K. M. objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Jak uznali, w chwili zarzucanego czynu oskarżony miał zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, jak również może on brać udział w toczącym się postępowaniu karnym.

Sąd ocenił wysoko fachowość wspomnianej opinii biegłych z zakresu psychiatrii. Została ona wydana w oparciu o szczegółową analizę materiałów zawartych w aktach sprawy, dokumentacji lekarskiej, a także bezpośrednie badanie oskarżonego. Dowód ten pozwala bez wątpliwości przyjąć, że w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki z art. 31 § 1 i 2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności popełnienia czynu, jak też warunki i właściwości osobiste K. M., bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze w zakresie oddziaływania jednostkowego jak i ogólnospołecznego.

Zdaniem Sądu czyn popełniony przez oskarżonego cechował się, w ramach ukształtowania sankcji za popełnienie tego przestępstwa przez ustawodawcę, wysokim stopniem społecznej szkodliwości.

Zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Wszystkie te okoliczności, które z racji na charakter czynu mogły zostać odniesione do niniejszego wypadku, przemawiały w opinii Sądu głównie na niekorzyść oskarżonego.

Przede wszystkim należy wskazać, że bezpieczeństwo w komunikacji jest dobrem szczególnie cennym, które zasługuje na specjalną ochronę prawa karnego. Skutki przestępstw drogowych są bowiem bardzo dotkliwe, stanowią ogromny problem społeczny, nie tylko w wymiarze materialnym, ale przede wszystkim w kontekście zapewnienia ochrony życia i zdrowia obywateli. Jest to jeden z podstawowych i w obecnym czasie bardzo aktualny obowiązek państwa. Jedynym ze środków do tego celu jest właśnie odpowiednio ukształtowana polityka karna.

Okolicznością obciążającą oskarżonego był wysoki stopień nietrzeźwości sprawcy. Wynosił on 1,71 promila alkoholu we krwi. Wpływ takiego stężenia alkoholu na reakcje psychofizyczne kierowcy jest oczywisty, co wprost przesądza o zagrożeniu jakie niesie za sobą zachowanie sprawcy. Miejsce i czas popełnienia tego czynu również wprowadzały ryzyko zaistnienia niebezpiecznego zdarzenia komunikacyjnego. Art. 178a kk penalizuje swoiste zagrożenia w ruchu drogowym, które stwarza nietrzeźwy kierowca. Im to zagrożenie jest wyższe, to wyższy jest stopień społecznej szkodliwości takiego zachowania, a sprawca czynu winien ponieść surowszą karę. Jeżeli chodzi o niniejszy przypadek, to zagrożenie takie było z całą pewnością wysokie.

Analizując sposób i okoliczności popełnienia czynu wskazać należy, że oskarżony nawet nie próbował w jakikolwiek sposób tłumaczyć faktu popełnienia przedmiotowego przestępstwa. Na pewno więc nie powodowały nim jakieś nadzwyczajne okoliczności czy nagłe potrzeby życiowe i czyn popełnił bez żadnej racjonalnej, nawet w najmniejszym stopniu usprawiedliwionej, przyczyny. Nie można też było mieć jakichkolwiek wątpliwości, że w tym konkretnym przypadku, sprawca miał całkowitą i jednoznaczną świadomość swojego stanu, a mimo tego postanowił prowadzić pojazd mechaniczny. Na pewno zwiększa to ładunek społecznej szkodliwości jego czynu. Nie może być wątpliwości, że takie zachowanie zasługuje na jednoznaczne potępienie. Tożsamo należy odnieść do motywacji i postaci zamiaru oskarżonego. W realiach niniejszej sprawy nie można doszukać się żadnych okoliczności, które mogłyby usprawiedliwić sprawcę i zmniejszyć jego stopień winy.

Należy również wskazać, że przestępstwa z art. 178a kk są obecnie nagminne i zdarzają się niezwykle często w praktyce sądów i organów ścigania. Z tej właśnie przyczyny należy im się w sposób stanowczy przeciwstawić odpowiednio ukształtowaną reakcją karną. Kwestia nagminności dopuszczania się podobnych czynów zabronionych, co prawda nie jest okolicznością, która może być brana pod uwagę przy ocenie stopnia ich społecznej szkodliwości, nie oznacza to jednak, że jest całkowicie obojętna dla wymiaru kary. Wszak jednym z celów, który ma osiągnąć kara - wskazanym w art. 53 § 1 kk - jest zapobieganie popełnianiu przestępstw, zwłaszcza tych nagminnych (por. postanowienie SN z 28.11.2008 r. V KK 161/08, Biul.PK 2009/1/83).

Sąd miał również na względzie podmiotowe cechy oskarżonego takie jak jego warunki i właściwości osobiste oraz dotychczasowy sposób życia. W ocenie Sądu okoliczności podmiotowe przemawiały na korzyść oskarżonego i zdecydowały o orzeczeniu kary o charakterze nieizolacyjnym najłagodniejszego rodzaju. K. M. nie był dotąd karny za przestępstwa (k.61), wszystko wskazuje, że prowadził ustabilizowane życie rodzinne i zawodowe. Okolicznością łagodzącą było również szczere przyznanie się oskarżonego do winy.

Za adekwatną do charakteru czynu, jego stopnia społecznej szkodliwości oraz stopnia winy Sąd uznał karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej Sąd miał na względzie sytuację majątkową oskarżonego. Zgodnie z art. 33 § 3 kk ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych. W niniejszym wypadku oskarżony posiada gospodarstwo rolne, maszyny do jego uprawy oraz dwa samochody i dwa skutery. Na pewno nie można go uznać za osobę szczególnie majętną, to jednak nie jest na tyle ubogi aby przyjąć w stosunku do niego najniższą stawkę dzienną przewidzianą przepisami. Tym nie

mniej wysokość jednej stawki dziennej ustalono na niemal najniższym możliwym poziomie 15 złotych, uwzględniając przy tym pogorszenie się sytuacji majątkowej oskarżonego w wyniku czasowej niemożności podjęcia pracy fizycznej wskutek doznanych obrażeń. Zapłata takiej kwoty, zdaniem Sądu, leży w sferze możliwości finansowych podsądnego i będzie dla niego stanowić wymierną dolegliwość spełniającą funkcję kary.

Z uwagi na to, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i w czasie popełnienia tego czynu znajdował się w stanie nietrzeźwości, Sąd – stosując przepis art. 42 § 2 kk – obligatoryjnie orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego typu. Przy ustalaniu wymiaru tego środka karnego Sąd miał na uwadze, by represja z nim związana spełniła w stosunku do oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze – w takim stopniu, aby oskarżony potraktował skazanie w przedmiotowej sprawie jako naukę na przyszłość i nigdy więcej nie zdecydował się na prowadzenie jakiegokolwiek pojazdu po spożyciu alkoholu. Zasadnicze znaczenie miały tutaj okoliczności sprawy dotyczące zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego i stopień zagrożenia dla ruchu drogowego jaki wywołał swoim czynem. Zakaz prowadzenia pojazdów jest celowy, w szczególności jeżeli z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Ratio legis zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych stanowi wykluczenie z ruchu drogowego takich kierowców, którzy wykazali, że zagrażają bezpieczeństwu w komunikacji. Wśród dyrektyw określających kształt rozstrzygnięcia w tym względzie powinny znaleźć się okoliczności popełnienia przestępstwa. Zakres, a także czas trwania tego środka karnego zależy od stopnia zagrożenia jakie może stwarzać powrót sprawcy do ruchu, ten zaś oceniać należy na podstawie okoliczności rozpatrywanego wypadku, przyczyn, które do wypadku doprowadziły, sposobu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a także rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa oraz innych okoliczności wskazujących na stosunek sprawcy do obowiązujących zasad bezpieczeństwa, na jego stopień poczucia odpowiedzialności. Pamiętać jednak trzeba, że decydującym będzie tu zawsze stopień zagrożenia dla ruchu ze strony sprawcy. Im większe jest to spodziewane zagrożenie tym dłuższy winien być okres obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sens zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych polega bowiem na tym, by osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu ruchu czy to z braku wyobraźni czy z braku poczucia odpowiedzialności – z ruchu tego wyłączyć. Jest to najskuteczniejszy sposób wzmożenia bezpieczeństwa na drogach, zmuszenia naruszających zasady bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości, przekonania wszystkich uczestników ruchu o potrzebie bezwzględnego podporządkowania się ustanowionym zasadom ruchu (por. wyrok SN z 24.04.1982 r., V KRN 106/82, OSNPG 1982/8/108). Biorąc pod uwagę wyżej wymienione przesłanki, Sąd uznał za celowe określenie czasu trwania tego środka karnego na 2 lata. Taki okres zakazu w opinii Sądu jest adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynu i okoliczności jego popełnienia.

Z drugiej jednak strony wzięto pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz skutki jakie orzeczony środek przyniesie dla jego sytuacji zawodowej i osobistej. Na pewno bowiem brak uprawnień do prowadzenia pojazdów będzie uciążliwy dla oskarżonego, co podkreślał on sam, jak również zeznając na rozprawie jego ojciec. Taka uciążliwość jest jednak adekwatnym i normalnym skutkiem popełnienia czynu z art. 178a kk, oskarżony musi ją ponieść ze względów wychowawczych i prewencyjnych – w tym co szczególnie wymaga podkreślenia, w wymiarze ogólnospołecznym. W obliczu nagminności tego typu czynów przekaz społeczny wyroków musi być jednoznaczny. W niniejszej sprawie oznacza to, że kierowca, który w godzinach wieczornych jedzie motocyklem ponad dwukrotnie przekraczając prędkość dozwoloną w miejscu zdarzenia będącym obszarem zabudowanym, znajdując się w tak wysokim stopniu nietrzeźwości, winien powstrzymać się od uczestnictwa w ruchu drogowym co najmniej przez okres dwóch lat, nawet jeżeli wcześniej nie popełnił innego przestępstwa, a takie orzeczenie skomplikuje mu życie zawodowe czy osobiste. Takim czynem wykazał bowiem, że jest osobą, która nie daje należytej rękojmi uczestnictwa w ruchu drogowym. Być może więc oskarżony będzie musiał korzystać z pomocy innych osób w przypadku zaistnienia potrzeby dojazdu w odleglejsze miejsce. Podkreślić jednakże należy, iż oskarżony zamieszkuje wspólnie z rodziną, w tym ojcem i bratem dysponującymi stosownymi uprawnieniami do kierowania pojazdami (k.116v).

Bez wątpienie jednak on sam nie powinien jeździć samochodem ani też motocyklem, a po zakończeniu biegu zakazu musi ponownie ubiegać się o przywrócenie uprawnień. Ze względu na okoliczności czynu, stopień winy sprawcy,

poziom bezprawności i karygodności popełnionego przestępstwa za niecelowe uznano wyłączanie spod orzeczonego zakazu konkretnych kategorii pojazdów. Na mocy art. 63 § 2 kk na poczet tego zakazu zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego orzeczono na mocy § 14 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 § 16 oraz § 19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za w czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., Nr 461) z uwzględnieniem należnych kwot z tytułu stawki podatku od towarów i usług.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na mocy art. 624 § 1 kpk, art. 626 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z poźń. zm.), zwalniając oskarżonego w całości od ich uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa, uznając, że w jego sytuacji materialnej byłoby to dla niego obecnie zbyt dolegliwe.